

Ugłoszono na ten temat u nas szereg ciekawych książek, m.in. jedną wprost fascynującą, której autorem znany fachowiec i wybitny socjalista, Tom Wintringham, był ochotnik z wojny hiszpańskiej. Zbadajmy jednak sprawę bliżej. Najbardziej znamienitym czynnikiem ostatniej ewolucji jest niebawoma rosnące znaczenie lotnictwa. Nie uległ on wstrzymaniu mimo udoskonalenia środków obronnych, zwłaszcza lokacji radiowej. Lotnictwo w dalszym ciągu pozostaje najważniejszym czynnikiem decydującym. Wszystkie środki podejmowane przez nieprzyjaciela chociażby na froncie zachod. dla obrony przez RAF. zawodzi. Dowodem tego chociażby ujawniony ostatnio przez nasze min. lotnictwa spadek odsetka naszych strat. Postępy nie polegają jedynie na udoskonaleniach technicznych. Pod względem możliwości taktycznych różnorodność pozostaje niewyczerpana. Rzecz prosta, że samoloty mogą również działać, jako broń defenzywna, jednak główne ich znaczenie ujawnia się w natarciu. Przekonaliśmy się o tym na Bliskim Wschodzie, na froncie zachod. i na Dalekim Wschodzie. Wzrost zaś w tej najbardziej ofensywnej broni niezmierzona zasoby sojuszników pozwalają nam coraz to zwiększać przewagę nad nieprzyjacielem. W tym tkwi odpowiedź na niecz. zwrot taktyczny w kier. defenzywy i zarazem jego wyjaśnienie. Warto jednak zarazem zaznaczyć, iż nie tak dawno temu właśnie w Kairze padła opinia jakoby czołgi, jako broń ofensywna coraz szybciej traciły na znaczeniu. Artyleria i pola minowe potrafią jakoby ubezwładnić siłę ofensywną czołgów. Bardzo to śmiałe i pochopne twierdzenie. Nie ulega wątpliwości, że na odcinku ograniczonym odpowiednio zmałowana obrona potrafi napór broni pancer. osadzić na miejscu. Gdyby w Francji dysponowano większą ilością dział, niewątpliwie walki byłyby przybrały inny obrót.